KOMUNIKAT

Nr. 32 — 20 KWIETNIA 1943 — W. P. Rok V.

I. SPRAWY POLSKIE.

Dnia 14.IV. o godz. 4-tej pop. odbyła się w parlamencie ang. poufna konferencja członków Izby Gmin, oraz Izby Lordów, pod przew. min. Edena, na której omawiane były sprawy polskie. W konferencji brali udział prem. Sikorski, min. spr. zagr. Raczyński, min. prop. Kot i przedstawiciel Rady Narodowej Banasik. Przem. gen. Sikorskiego z franc. tłumaczył przew. Koła Przyjaciół Polski w Izbie Gmin maj. Cazalet. Prem. Sikorski przedstawił losy Polski rolę polskiej siły zbrojnej, los Polaków na wygnaniu. Na liczne pytania posłów udzielał prem. wyczerpujących odpowiedzi i wyjaśnień. Przemówienie i wyjaśnienia były przyjęte przez posłów b. życzliwie. Atmosfera konferencji nacechowana była sympatią do Polski.

Dnia 15.IV. prem. Sikorski w tow. min. Raczyńskiego konferował z prem. Churchillem, w obecności min. Edena 16.IV. "Dziennik Polski" w Londynie ogłosił nast. komunikat: "Niemcy donoszą, że znaleźli w okolicy Smoleńska groby kilku tys. polskich oficerów, zamordowanych rzekomo w lutym i marcu 1940 r. To straszne oskarżenie może być próbą poróżnienia Polski ze Związkiem sow., mobilizowania opinii Europy przeciw sowietom i chęcią zatarcia własnych zbrodni. Dwa lata Smoleńsk był w posiadaniu niemców, a dopiero teraz dowiedzieli się rzekomo o tym strasznym wydarzeniu od miejscowej ludności. Z drugiej jednak strony los oficerów pol. z obozów w Starobielsku i Kozielsku dotychczas nie jest znany". Komentator radiowy z Londynu dodaje, że zakutym łbom niemieckim może się zdawać, że Hitler może pozować już nie tylko na obrońcę Europy... ale nawet na specjalnego obrońcę.. Polski! Kozielsk nie usunie pamięci Oświęcimia, Majdanka, Bełzca, Treblinek. Propaganda jest robiona po to, aby oczyścić się z własnych zbrodni i zyskać tysiące robotczych rąk, któreby potrafiły odwlec godzinę zagłady Niemiec.

Swoją drogą nie budzi też wiary oświadczenie bolszewików, że oficerowie pol. byli użyci przy robotach kolejowych w rej. Smoleńska. Z chwilą zagarnięcia tego terenu przez armię niem. oficerowie ci mieli rzekomo dostać się w ręce niem.

19.IV. Rząd pol. złożył oficjalne oświadczenie w sprawie pomordowanych oficerów polskich, w którym przypomina wszystkie zbrodnie i okrucieństwa niem. dokonane w Polsce i odmawia niemcom prawa moralnego występowania w roli obrońców Polski i Polaków.

Radio szwajc. omawiając wiadomości niem. o morderstwie dokonanym na oficerach pol. pod Smoleńskiem podało, że Rząd Pol. oddał dochodzenie w tej sprawie w ręce Międzynarodowego Czerwonego Krzyża.

To oświadczenie wywołało znów burzę wściekłości w Moskwie, ataki "Prawdy" na Polskę i furię szału na zuchwałych Polaków.

Jesteśmy świadkami obecnie sporu dwóch łajdaków, kto więcej i lepiej nas wymordował. Patrzymy na ten spór z obrzydzeniem i z głębokim przekonaniem, że sprawiedliwość dziejowa pokarze surowo obydwóch zbrodniarzy.

Londyn zestawił 18.IV. że od września 1939 r. zostało zabitych lub zmarło w obozach koncentracyjnych 3.500 księży, 3 tys. parafii zostało zniesionych; obecnie tylko 10% księży znajduje się na swych placówkach. Z 45 biskupów pozostało na swych stanowiskach tylko siedmiu.

Dr. Schwarzbart członek Rady Narodowej w Londynie przemawiał do żydów w Polsce zapewniając ich, że żydzi emigranci zrobili wszystko, aby zbrodnie niem. w Polsce przedstawić całemu światu.

II. SYTUACJA NA FRONTACH.

WSCHÓD: Na froncie Kubania bolszewicy ponowili ataki przy użyciu znacznych sił. Tu używają niemcy do przeciwnatarcia oddziałów rumuńskich. Popędzani są z tyłu Rumuni karabinami masz. niem. Noworosyjsk znajduje się w ogniu artylerii sow. W piątek w nocy samol. sow. atakowały Królewiec, Gdańsk i Tylżę. Na dalekiej północy zatopiony został wielki niem. transportowiec. Partyzanci byli czynni w rej. Orła i Mohylowa. Wykoleili oni w ciągu 10 dni 23 pociągi.

ZACHÓD: W nocy z środę na czwartek RAF dokonała ciężkiego nalotu na Stutgart. Zrzucono dziesiątki tysięcy bomb zapalających, i liczne bomby 2 i 4-tonowe. 23 samol. ang. nie wróciły. Nalot trwał 45 minut. Pożary były widoczne z odległości 100 klm. Zbombardowano głównie zakła-

dy Boscha, wyrabiające aparatury elektryczne i zapłonowe, oraz zakłady samochodowe i samolotowe Daimlera. W locie powrotnym atakowano objekty kolejowe.

16. IV. RAF atakowała linie i środki komun. półn. zach. Niemiec. Była to największa tego rodzaju akcja z dotąd przeprowadzanych. W nalotach też brały udział samol. polskie. Zniszczono 12 pociągów towarowych, polski myśliwiec rozbił 2 pociągi. W dzień bombardowano objekty w Niemczech, Holandii i Francji.

17. IV. donoszą, że nocne operacje przybrały największe w tym roku rozmiary. Przeszło 600 ciżkich bombowców atakowało zakłady Skoda w Pilźnie, oraz okręg przemysł. Mannheim i Ludwigshafen. Zrzucono 1500 ton bomb. w nalocie na Mannheim i Ludwigshafen brały udział również bombowce pol. RAF straciło wprawdzie 55 samol. czyli 10%, ale dowództwo ponosi z całą świadomością tak ciężkie ofiary, bo dzięki nalotom machina niem. ulega stopniowemu zmiażdżeniu. Nad Pilznem zrzucono naprzód bomby świetlne, widać było zakłady jak na dłoni. Wtedy nastąpił właściwy atak. W ciągu kilku minut gęste chmury dymu zasłoniły cały teren, gdzieniegdzie przebijały się tylko słupy ognia. Trasa samol. ang. wynosiła 2 tys. klm. Koncern Skody jest po zakładach Kruppa największym ośrodkiem przem. wojennego w Europie. Płyty pancerne tu wyrabiane znane są ze swej dobroci. Tu produkowano ciężkie działa, półciężkie czołgi, oraz części składowe poszczególnych rodzajów broni. Zatrudnionych było 30 tys. robotników. Z tych kilka tys. świeżo przybyło z Essen po marcowym nalocie na tutejsze zakłady. W ślad za robotnikami przybyły teraz ang. bombowce. Mannheim to ważny ośrodek przemsł. węzeł kolej., skąd odchodziły transporty do Italii. Ludwigshafen jest drugim najważniejszym ośrodkiem przemysłu chemiczn. Niemcy w komunikacie nie wymienili bombardowania Pilzna.

17. IV. W dzień silny zespół bombardował Bremę, ważny port wojenny i siedzibę zakładów lotniczych Fokke-Wulf; Amerykanie stracili 16 bombowców, strącili conajmniej 50 myśliwców. Nalot był dokonany bez osłony myśliwców. Z 15 samol. niem. jakie zjawiły się 17. IV. nad Anglią strącono 5. Zaledwie 2 dotarły do rej. londyńskiego.

Lotnictwo ang., amer. i pol. atakowało w dzień Belgię, Holandię, popołudniu bomb. Abbville. 18. IV. donoszą, że od 48 godzin trwa wielka akcja lotnicza na froncie zach. i afrykańskim. Bombardowano Cannes, Dieppe, Palermo, Catanię, Bizertę. Strącono 29 samol. niem.

Przypominamy, że Churchill zapowiedział, że zwycięstwo sprzymierzonych nastąpi w powietrzu, na morzu i na lądzie. Jesteśmy teraz świadkami pierwszego etapu zwycięstwa.

POŁUDNIE: I-sza armia posuwa się naprzód wśród ciężkich walk. Wzgórza są silnie przez niemców ufortyfikowane. VIII armia jest na 80 klm. od Tunisu. Rommel po przeprowadzeniu rozmów w Italii udał się do Niemiec. Stoimy w obliczu likwidacji tego frontu. Niemcy dysponują już tylko 2 lotniskami. Armia I-sza jest obecnie na 40 klm. od Tunisu.

Mussolini ogłosił Sycylię, Sardynię i inne wyspy k. Italii jako strefy operacyjne. Mianowanie nowego komendanta milicji faszystowskiej i nowego sekret. partii zapowiada, że zbliża się ostatnia włoska rozgrywka.

DALEKI WSCHÓD: Samol. amer. atakowały 23 razy w ciągu 2 dni wyspę Kiskę. Amer. łodzie podwodne i samol. zatopiły 6 statków i kontrtor. jap. Nad N. Gwineą strącono 35 samol. jap.

III. RÓŻNE.

Do Ankary przybył głównodowodzący na Bliskim Wschodzie gen. Wilson dla odbycia rozmów.

Gen. Michajłowicz stoczył 4-dniową bitwę o miasto Konic. Dopiero większa ilość samol. zmusiła Serbów do wycofania się w góry.

Hiszpanie ofiarowali pośrednictwo pokojowe. Podsekretarz Stanu Hull podkreślił, że Alianci domagają się bezwzględnej kapitulacji Niemiec.

Z Szwajcarii donoszą, że posłowie Reichstagu mają się zjawić 24. w Berlinie dla wysłuchania mowy Hitlera.

W Grecji rośnie wrzenie. Wykonywane są wyroki śmierci nad zdrajcami. Przed represjami uciekają mężczyźni w góry.

Szef. Wydz. polit. Min. Spr. Zagr. von Weiszecker został posłem przy Watykanie. Zawiodło pośrednictwo Hiszpanii, może uda się przez Ojca św.

--!!--